



# SOBÓCKI KURIER

NR 7/2021  
www.sobotka.pl

Wrzesień 2021

GAZETA SAMORZĄDOWA MIASTA I GMINY SOBÓTKA  
ISSN 2719 - 8596  
Egzemplarz bezpłatny

## W TYM NUMERZE POLECAMY:

### Złote Gody - str. 5



Jubilaci - Zofia i Franciszek Gałązka

## Historia nie musi być nudna str. 7



Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka, Sołtys i Rada Sotecka Rogowa Sobóckiego  
Ślęzański Ośrodek Kultury  
zapraszają na

5 WRZEŚNIA • SOBÓTKA • STADION MIEJSKI

## DOŻYNKI GMINNE 2021

**PROGRAM:**

- 12.00 Msza Święta dożynkowa, kościół pw. św. Jakuba Apostoła w Sobótce
- 13.00 Korowód dożynkowy na Stadion
- 13.30 Wręczanie wieńców i chlebów dożynkowych, przemówienia
- 14.00 Misterium chleba
- 14.30 Występy zespołów folklorystycznych z Gminy Sobótka

**KONCERTY: 16.00-20.00**

- 16.00-17.00 AFRODYTA (GRECKA BIESIADA)
- 17.45-18.30 FREE COUNTRY BAND (COVERY)
- 18.45-20.00 MOISES BRETHENCOURT (HISZPAŃSKA FIESTA)

**20.45 KONCERT GWIAZDY:  
MAŁGORZATA OSTROWSKA**

**22.30-24.00 ZABAWA MUZYCZNA - DJ TK**

Godziny wydarzeń podane są orientacyjnie i mogą ulec zmianie.  
Organizator zastrzega możliwość zmian wybranych części programu.

**STREFY TEMATYCZNE:**

- PREZENTACJA WOZÓW BOJOWYCH OSP GMINY SOBÓTKA
- POD ŚLĘŻĄ | CAR CHILL SUNDAY - ZLOT AUT TUNINGOWANYCH Z ATRAKCJAMI (INFORMACJE U ORGANIZATORA ZLOTU)
- PARK MASZYN ROLNICZYCH AGROAS
- STREFA DZIECIĘCEJ ROZRYWKI
- STREFA RODZINNYCH GIER WIELKOGABARYTOWYCH
- STREFA ANIMACJI SPORTOWYCH
- ŚCIANKA WSPINACZKOWA
- STREFA LASER TAG
- ZAGRÓDKA OWIECZEK „OWCE SPOD ŚLĘŻY”
- CATERING
- FOODTRUCKI
- STOISKA SOŁECTW GMINNYCH I KGW
- STOISKA TEMATYCZNE I PRODUKTU LOKALNEGO
- KLUB SENIORA SENIOR +
- STOISKO WKU WE WROCŁAWIU
- STOISKO NADLEŚNICTWA MIĘKINIA
- MOBILNY PUNKT SZCZEPIEN
- PUNKT NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO
- WYSTAWA DAWNYCH FOTOGRAFII ROGOWA SOBÓCKIEGO
- 17.00-18.00 POTYCZKI SOŁECKIE

BEZPŁATNE



V  
O  
N  
K  
A

str. 8 - 9



Dobre,  
bo  
nasze



str. 11



## Wakacyjna sesja Rady Miejskiej



Na sesji radni zmienili budżet na lata 2021-2035. Nadano też nazwy nowym ulicom w Sulistrowicach i Strzegomianach. Na koniec burmistrz Mirosław Jarosz zaprosił sołtysów i radnych na dożynki, które odbędą się 5 września w Sobótce.

34. sesja RM odbyła się 2 sierpnia. Podjęto uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2021-2035 oraz zmiany budżetu na 2021 rok. Nadano też nazwy nowym ulicom - Łagodnej w Sulistrowicach i Leśnej Polanki w Strzegomianach. W dalszej części sesji podjęto uchwały w sprawie przyjęcia i ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał, w tym m.in. w sprawie Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Sobótce, w sprawie zasad odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych, w sprawie ustalenia regulaminu

targowiska gminnego i wprowadzenia regulaminu korzystania i udostępniania świetlic wiejskich i chat grillowych.

Na zakończenie burmistrz Mirosław Jarosz zaprosił wszystkich na dożynki gminne, które odbędą się na stadionie.

- Jesteśmy po spotkaniu z sołtysami. Dotyczyło ono organizacji dożynek, które odbędą się 5 września. Chciałbym Państwa zaprosić, bo jako Rada jesteście współorganizatorami tego ważnego święta. Uroczystość ma być wizytówką naszego miasta i gminy, dlatego zaprezentujemy się godnie – poinformował burmistrz.

Przewodnicząca Rady Miejskiej - Hanna Piwowarska - zaapelowała do radnych, aby promowali aktywność Muzeum Ślązańskiego, Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sobótce oraz Ślązańskiego Ośrodka Kultury.

(b)

## LIST BURMISTRZA NA NOWY ROK SZKOLNY



Szanowni Państwo Dyrektorzy i Nauczyciele,  
Pracownicy Administracji i Obsługi,  
Rodzice i Uczniowie

Wkraczamy w nowy rok szkolny 2021/2022. W tym szczególnym dniu jestem myślami z każdym z Was, a szczególnie z tymi, którzy swoją szkolną przygodę dopiero rozpoczynają. Jest to dla nas wszystkich ważne wydarzenie, zwłaszcza, że po raz kolejny inaugurujemy pracę i naukę w cieniu pandemii. Po wakacyjnym wypoczynku wracają do swoich codziennych obowiązków szkolnych uczniowie i nauczyciele, ale podobnie, jak rok temu, ten powrót jest pełen niewiadomych. Nikt z nas nie jest dziś w stanie przewidzieć, jaki będzie scenariusz najbliższych tygodni i miesięcy w szkole. Wierzę jednak, że nauczycielami doświadczeniem potrafimy przetrwać nawet najtrudniejszy czas, stosując standardy bezpieczeństwa rekomendowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, ekspertów w tej dziedzinie oraz wypracowane w szkole procedury. Wszyscy wiemy, jak ważny dla rozwoju społecznego dzieci i młodzieży jest powrót do nauki stacjonarnej. Kształcenie na odległość nie zastąpi bezpośredniego kontaktu ucznia z nauczycielem, a nawet najnowocześniejsze technologie nie stworzą właściwej przestrzeni do budowania trwałych relacji międzyludzkich i rówieśniczych.

Szczególne życzenia kieruję do Uczniów, którzy stęsknili się już za bezpośrednim kontaktem z kolegami i nauczycielami. Szkoła będzie stawiać przed Wami wyzwania, czasem łatwe, innym razem trudniejsze. Pamiętajcie jednak, że zawsze możecie liczyć na wsparcie Waszych rodziców i nauczycieli. Wykorzystajcie jak najlepiej możliwości, jakie oferuje szkoła. Spełniajcie marzenia i realizujcie ambitne cele. Nie zapominajcie jednak o Waszym bezpieczeństwie, przestrzegajcie szkolnych procedur i dbajcie o dobro swoje i innych.

Sukcesy szkoły nie byłyby możliwe bez dobrej współpracy z Rodzicami. Jesteście Państwo dla swoich pociech ostoją bezpieczeństwa, a dla szkoły najważniejszymi partnerami. Wspólnie zadbajmy o to, aby szkoła była miejscem przyjaznym i bezpiecznym, a codzienne zmagania uczniów wspierało mądre zaangażowanie dorosłych, gotowych do dialogu i współdziałania. Życzę Wam spełnienia wszelkich oczekiwań i wielu powodów do dumy z osiągnięć dzieci.

Dyrektorom, Nauczycielom, Pracownikom Administracji i Obsługi placówek oświatowych życzę spokojnej pracy, sukcesów w realizacji planów zawodowych i osobistych, a przede wszystkim wytrwałości i odwagi w podejmowaniu kolejnych wyzwań. Wasza wiedza, doświadczenie i zaangażowanie zdecydują o właściwym przygotowaniu uczniów do kolejnego etapu edukacji i dorosłego życia. Dzięki Wam szkoła może być inspirująca i ciekawa. Niech praca przynosi Państwu satysfakcję oraz uznanie i szacunek społeczny.

Niezależnie od trudności, z którymi będziemy mieć do czynienia, głównym celem jest nauka. Edukacja bowiem pozwala młodym ludziom dobrze wejść w życie, mądrze je zaplanować, daje szansę i możliwości na osiągnięcie sukcesów oraz spełnianie marzeń. Za jak najlepszą realizację tych celów odpowiadamy wspólnie. Życzę wszystkim, by ten nowy rok szkolny był rokiem bezpiecznym, pełnym ciekawych doświadczeń i nowych umiejętności. A z tego co trudne, wspólnie wyciągajmy pozytywne wnioski.

Z poważaniem  
Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka  
Mirosław Jarosz

SOBÓTKA



NSP 2021

## Wielu mieszkańców gminy już się spisało!

### DOŁĄCZ DO NICH!

*Spisz się już teraz!*

## Nie czekaj do końca września!!!

+ - Liczymy się  
x ÷ DLA POLSKI!



Narodowy Spis Powierzchny  
Ludności i Mieszkań 2021



# Raport inwestycyjny – lipiec i sierpień 2021

Za nami wakacyjne miesiące, podczas których przeprowadzono z powodzeniem przetargi oraz zapytania ofertowe na realizację nowych zadań inwestycyjnych.

## Zadania inwestycyjne rozpoczęte w okresie wakacyjnym

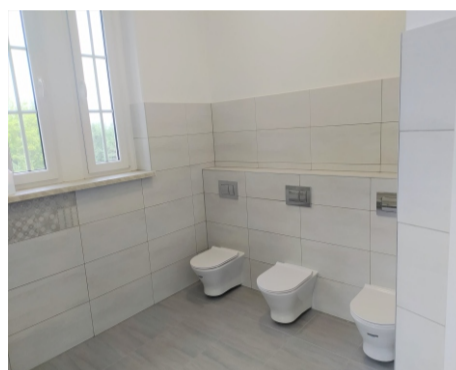
1. Przeprowadzono postępowanie na wykonanie placu zabaw wraz z elementami siłowni zewnętrznej w Świątnikach. To zadanie znajduje się w budżecie Gminy Sobótka pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznych na terenie gminy Sobótka (RFIL)” – budowa obiektów małej architektury w rejonie ul. Parkowej w Świątnikach. Najniższą ofertę złożyła firma Croquet Sp. z o.o. ze Szczodrej. Oferta wynosi 55 834,41 zł. W ramach tej inwestycji w Świątnikach powstanie miejsce rekreacji wyposażone w zestaw zabawowy, huśtawkę kołową, huśtawkę wahadłową, ławki, tablicę informacyjną z regulaminem, urządzenia siłowni zewnętrznej – biegacz, narty, krzesło, wyciąg górny, rower i wioślarz. Projekt przewiduje wykonanie bezpiecznej nawierzchni. Gmina na realizację tego zadania uzyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

2. Podpisano umowę na wykonanie dokumentacji projektowej rewitalizacji terenu obok przystanku PKS w Sobótce, który znajduje się na placu im. ks. Józefa Bełcha. Zakres projektu to remont istniejących nawierzchni komunikacyjnych, remont schodów terenowych, wymiana i montaż no-

wych elementów małej architektury: ławek, koszy na śmieci, tablicy informacyjnej oraz ozdobne nasadzenia – krzewy oraz drzewa. Koszt dokumentacji projektowej to 9 tys. zł. Projekt opracowuje pracownia projektowa Modus z Krakowa.

3. Rozpoczął się kolejny etap prac budowlano-remontowych w świetlicy wiejskiej w Sulistrowicach. Prace przewidują remont pomieszczeń wewnętrznych w świetlicy. Na to zadanie Gmina Sobótka uzyskała dofinansowanie z programu Odnowa Dolnośląskich Wsi realizowanego z budżetu Województwa Dolnośląskiego. Całkowita wartość zadania to ok. 40 tys. zł. Dofinansowanie wynosi 18 912 zł.

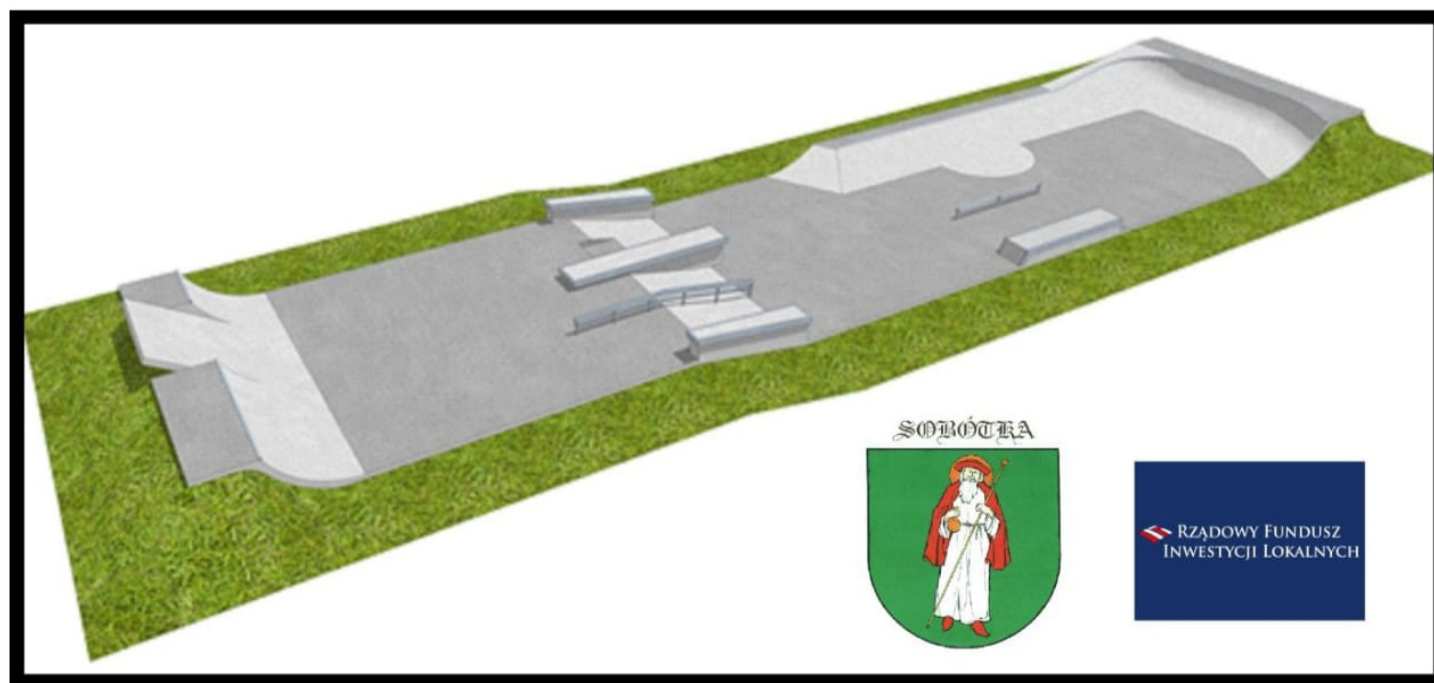
4. Wykonano remont toalet w Przedszkolu nr 1 w Sobótce przy ul. Słonecznej. W wyniku prac polepszyły się warunki sanitarne w przedszkolu – zwiększyła się ilość ustępów przeznaczonych dla dzieci. Koszt robót to ok. 45 tys. zł.



Udało się sfinalizować długo wyczekiwana umowę na budowę skateparku w Sobótce. Pierwsze konsultacje społeczne dotyczące budowy skateparku przeprowadzono już w 2016 r. W tym roku udało się dopiąć wszystko, co było potrzebne do budowy obiektu – uzyskaliśmy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 600 tys. zł, wprowadziliśmy zadanie do budżetu inwestycyjnego i po przeprowadzonym przetargu, w posiadanym budżecie wybrano wykonawcę. Umowa na realizację robót budowlanych podpisana została z firmą DOMBUD Anna Zadorożna Ryszard Zadorożny Sp. J. z Gliwic. Koszt realizacji to 565 tys. zł. Cieszy nas fakt, że powstanie nowe miejsce rekreacji dla młodzieży, które, miejmy nadzieję, zaszczerpi w niej nowe zainteresowania lub umożliwi ich rozwój.

Skatepark powstanie na skwerze im. Stanisława Dunajewskiego w Sobótce. Przewiduje się wykonanie płyty skateparku o wymiarach 7,5 x 32,5 m. Obiekt będzie posiadał przeszkody typu: 2x quarter pipe + bank ramp, platforma z 2x grindbox spadowy, poręcz łamana, grindbox prosty i london-gap, grindbox prosty, poręcz prosta, quarter pipe o nieregularnych kształtach + bank-wall z falą. Dodatkowo zamontowane zostaną dwie ławki młodzieżowe o średnicy 2,5 i 4 m.

## Zagospodarowanie przestrzeni publicznych na terenie gminy Sobótka (RFIL) – budowa skateparku w Sobótce



Rys. Wizualizacja płyty skateparku.

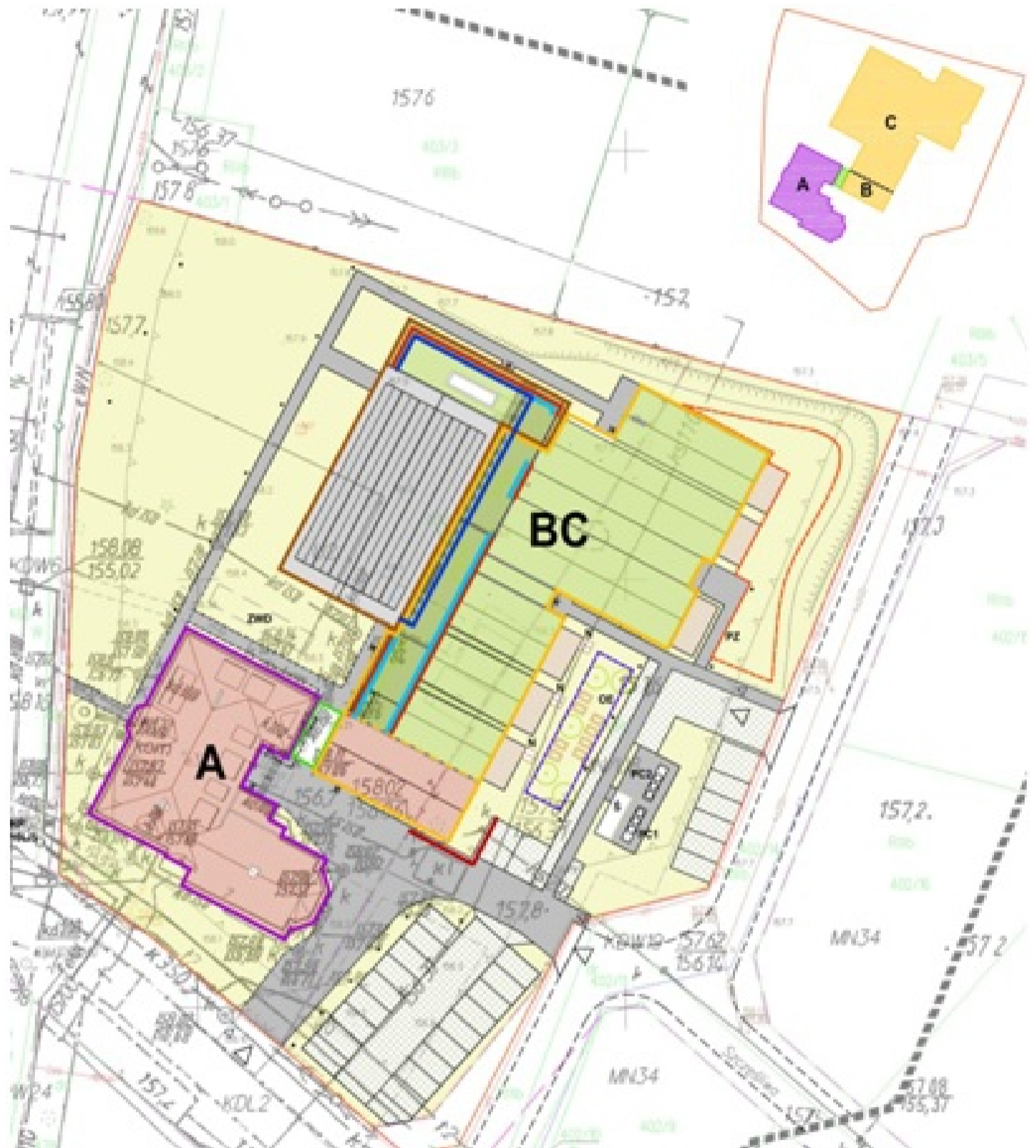
## Rozbudowa i przebudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie Sobóckim

Wyłoniliśmy wykonawcę na przebudowę i rozbudowę obiektu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie Sobóckim. Istniejący obiekt, zostanie całkowicie przebudowany i wyremontowany. Powstaną nowe sale lekcyjne na poddaszu, obecnie w większej części nieużytkowanym. Całkowita powierzchnia istniejącego budynku szkolnego to ok. 880 m<sup>2</sup>. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, zostanie też wyposażony w windę. Poprawione zostaną warunki bezpieczeństwa pożarowego. Wyremontowana zostanie m.in. istniejąca elewacja obiektu.

Obok zostanie wybudowany budynek, w którym powstaną m.in.: nowa sala gimnastyczna o powierzchni ok. 375 m<sup>2</sup> wraz z przyległymi sanitariatami i łazienkami, nowe sale przedszkolne, nowe sale lekcyjne, świetlica dla dzieci. Całkowita powierzchnia nowego budynku wyniesie ok. 1660 m<sup>2</sup>, czyli praktycznie dwukrotnie tyle, ile wynosi powierzchnia budynku istniejącego. Łącznie dwa obiekty będą miały ponad 2500 m<sup>2</sup> powierzchni. W nowym budynku zamontowane zostaną energooszczędne źródła energii ciepłej - fotowoltaika, pompy ciepła - obsługujące oba budynki.

Na terenie szkoły zaprojektowano całkowite wykorzystanie wody deszczowej od prowadzonej z dachów do instalacji wody szarej służącej do spłukiwania toalet i pisuarów oraz podlewania terenów zielonych. Powstanie nowoczesny kompleks szkolny wraz z zagospodarowaniem terenu, dostosowanego dla dzieci - m.in. z dwoma ogrodami - edukacyjnym i placem zabaw. Powstaną elementy małej architektury - trejaże stanowiące podporę dla roślin pnących, siedziska typu gabion. Wykonane zostanie nowe ogrodzenie, powstaną nowe miejsca parkingowe. Na realizację zadania podpisano umowę z firmą AKBiK Sp. z o.o. z Wrocławia. Koszt inwestycji to 15 mln 750 tys. zł. Zadanie dofinansowano z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 4,5 mln zł.

Janusz Cecot



## GMINNA SPÓŁKA WODNA

Wychodząc naprzeciw coraz częściej pojawiającemu się pytaniu - „Czy Gminna Spółka Wodna należy do struktur Urzędu Miasta i Gminy Sobótka?” postanowiliśmy wyjaśnić to nurtujące mieszkańców od dłuższego czasu zagadnienie.

Gminna Spółka Wodna wbrew swojej nazwie nie jest organizacją Gminną. Jest ona natomiast niepubliczną formą organizacyjną, która dobrowolnie zrzesza osoby fizyczne lub prawne i, co najważniejsze, jest ona **NIEZALEŻNA OD GMINY**. Gmina nie ma wpływu, zarówno na skład zarządu, zakres prac, wysokość ustalanych opłat na rzecz Spółki, czy też działania windykacyjne, jakie prowadzi. Nadzór natomiast nad GSW sprawuje właściwy miejscowo starosta.

Jej zadaniem jest wykonywanie w imieniu właścicieli gruntów zadań, które wprost

wynikają z ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 624 z późn. zm.), tj. utrzymywanie oraz eksploatacja urządzeń wodnych w tym melioracji wodnej (np. rowów). **W skrócie: spółki odciażają właścicieli gruntów od obowiązku utrzymywania melioracji wodnych w należytym stanie, przyjmując w zamian składkę członkowską.**

Zgodnie z art. 452 Prawa wodnego członek spółki wodnej jest zobowiązany do wnoszenia składek członkowskich i ponoszenia na jej rzecz innych określonych w statucie świadczeń, adekwatnych do celów tej spółki. Natomiast, jeżeli osoby fizyczne lub prawne niebędące członkami spółki wodnej oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (np. spółki osobowe) odnoszą korzyści z urządzeń spółki wodnej lub przyczyniają

się do zanieczyszczenia wody, dla której ochrony spółka wodna została utworzona, są zobowiązane do ponoszenia świadczeń na rzecz tej spółki (art. 454 ust. 1 Prawa wodnego).

Wysokość składek oraz innych świadczeń dla celów Spółki Wodnej określa statut Spółki (art. 448 ust. 1 Prawa wodnego). Samo Prawo wodne jedynie stanowi, że wysokość składek członkowskich i innych świadczeń na rzecz spółki wodnej powinna być proporcjonalna do korzyści odnoszonych przez członków spółki wodnej w związku z działalnością tej spółki (art. 453 Prawa wodnego). Na korzyści te może mieć wpływ wiele różnych czynników, zależnie od działalności spółki. Przepisy Prawa wodnego nie formułują żadnych dodatkowych kryteriów ani zasad ustalania wysokości składek, w szczególności nie odnoszą ich wcale do obszaru korzyści.

W latach 2018 – 2020, pomijając działania

w zakresie otrzymywanych zleceń, Gminna Spółka Wodna w Sobótce w ramach dotacji w wysokości 309 150 zł dokonała konserwacji i czyszczenia rowów na odcinku łącznie 25,127 km. Ze składek członkowskich, których w tych latach wpłynęło łącznie 146 147,30 zł GSW wyczyściła 7,885 km rowów.

Podsumowując, GSW jest stowarzyszeniem niezależnym od Gminy, ale może korzystać z pomocy finansowej z budżetów jednostek samorządu terytorialnego w formie dotacji celowej oraz z pomocy finansowej państwa. Jednak w głównej mierze finansowana jest ze składek członkowskich, dlatego zachęcamy rolników i właścicieli nieruchomości, przy których znajdują się rowy, do wpłacania środków na rzecz Spółki wodnej (**numer rachunku bankowego Gminnej Spółki Wodnej: 32 9574 1015 2003 0210 2533 0001**).

opr. Katarzyna Piotrowska

# NA DOBRE I NA ZŁE – ZŁOTE GODY W SOBÓTCE

Kilkadziesiąt par z gminy Sobótka wzięło udział w uroczystościach 50-lecia pożycia małżeńskiego. Wręczenie podziękowań odbyło się w Regionalnym Centrum Kultury Słowiańskiej.

Medale nadane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę jubilatom wręczyli burmistrz Mirosław Jarosz wspólnie z Wandą Grzywną - kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego w Sobótce. Nie zabrakło życzeń, podziękowań za wspólnie spędzone lata życia i lampki szampana.

- Jestem przekonany, że ten czas, który wspólnie przeżyliście nie był czasem straconym. Chciałbym, aby młodzi ludzie, którzy wchodzi w okres dorastania byli tutaj i patrzyli na was. Dziękuję wam za doświadczenie życiowe, którym dzielicie

się z młodym pokoleniem – mówił burmistrz Mirosław Jarosz.

Jaki jest sposób na to, aby małżeństwo w dzisiejszych czasach przetrwało wiele lat?

- Nie ma jednej recepty. Trzeba mieć do siebie wzajemne zaufanie. My zawsze wszystkie sprawy rozwiązywaliśmy wspólnie. Ważna jest tolerancja. Podczas trudnych sytuacji jedno drugiemu musi ustąpić – przekonują Łucja i Andrzej Króliczak.

Po zakończeniu oficjalnej części odbył się recital znanych szlagerów w wykonaniu skrzypaczki Dagmary Karkulowskiej-Nowak.

(bom)



Łucja i Andrzej Króliczak z Burmistrzem i Kierownikiem USC



Helena i Józef Wiśniewscy



Maria i Stanisław Zajac



Maria i Emil Pietyra



Bożena i Jan Sawiccy

"Na wspólną radość,  
na chleb powszedni,  
na poranne otarcie oczu  
w blasku słonecznym,  
na nieustające sobą zdziwienie,  
na gniew, krzywdę i przebaczenie  
wybieram Ciebie."

- K.I. Gałczyński -



Zofia i Marian Różycy



Wanda i Edward Dworniccy



Danuta i Wiesław Marchewka

## Akcja pomocy na Kresy Wschodnie

Biblioteka Publiczna ŚOK we współpracy z sołtysem Siedlakowic, p. Jerzym Czerwem, koordynującym w naszej gminie pomoc dla Polaków na Kresach Wschodnich, przekazała w wyniku zbiórek książki do polskich szkół oraz narzędzia do porządkowania cmentarzy naszych rodaków w ramach akcji "MOGIŁĘ PRADZIADA OCAL OD ZAPOMNIENIA". Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów

Południowo-Wschodnich - Oddział Wrocław - przekaze zebrane narzędzia do użytku wolontariuszy porządkujących systematycznie cmentarze polskie w okolicy Tłumacza, miasta powiatowego na obecnej Ukrainie. Biblioteka Publiczna, jako organizator zbiórki, serdecznie dziękuje wszystkim Darczyńcom; zasoby szczególnie powiększył p. Andrzej Wasylów

**Ewa Dąbrowska,  
Biblioteka Publiczna ŚOK**



## WAKACJE Z ATRAKCJAMI

*Andaluzja w Sulistrowicach!*



Sulistrowice w okresie wakacji tętniły życiem. I to nie tylko za sprawą pięknych krajobrazów, plaży i wody, ale wspaniałych imprez. W pierwszą sobotę sierpnia na boisku odbył się festyn pn. „Nauka i Kultura”, by 2 tygodnie później w tym miejscu rozbrzmiewała muzyka hiszpańska. Tradycją Sulistrowic stały się bowiem wakacyjne koncerty. Uczestnicy tego niezwykłego widowiska odbyli magiczną podróż do słonecznej Andaluzji, nie tylko słuchając muzyki, ale także tańcząc w rytmie gorącego flamenco. Wydarzeniem towarzyszącym było spotkanie z artystami i przysmaki kuchni andaluzyjskiej.

(red)

Zdjęcia - Sławomir Mniedło



## Dramaty w nieczynnym zbiorniku wodnym

**W nieczynnym kamieniołomie Kantyna strażacy, policja i WOPR poszukiwali młodej kobiety. Nurkowie znaleźli ciało po kilku godzinach. Tydzień wcześniej w tym samym miejscu utopił się 21-letni mężczyzna.**

Do tragedii doszło w lipcu i sierpniu. To nie jedyne przypadki utonięć w tym miejscu. Teren należy do prywatnego właściciela, który wielokrotnie zabezpieczał miejsce. Ogrodzenia były jednak zawsze niszczone. Nieformalnie organizowane są tu również szkolenia dla pływaczy. W ciągu 20 lat w nieczynnym kamieniołomie utopiło się kilkanaście osób. Dlaczego ludzie tu przyjeżdżają?

- Na strzeżonych basenach jest sporo ograniczeń. Kantyna to dzikie miejsce, które ściąga wiele osób. Nikt nie zabrania przy ognisku imprezować. Plusów jest więcej, m.in. czysta woda i półki skalne, z których można poskakać – mówi Anita Zadorozna ze Świdnicy.

Na terenie powiatu wrocławskiego jest wiele dzikich kąpielisk, które cieszą się powodzeniem np. jezioro Bajkał w Kamieńcu Wrocławskim, żwirownia w Chrzastawie (gmina Czernica), zalew w Sulistrowicach, zalew w Borzogniewie (gmina Mietków). Do tragedii dochodzi najczęściej w weekendy.



■ Kamieniołom Kantyna (fot. J. Bomersbach)

W czerwcu 2012 w Chwałkowie tonie 27-latek, mieszkaniec Pieszyc. Przyczyną śmierci jest uraz głowy spowodowany skokiem do wody z dużej wysokości. W maju 2020 na Kantynie topi się 28-letni mieszkaniec gminy Środa Śląska. Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło do niebezpiecznego wypadku. W 2020 roku w Polsce utonęło 483 osób, w tym 48 kobiet. Do tragedii najczęściej dochodziło na niestrzeżonych kąpieliskach.

(bom)



## Dzielnicowi ścigają nietrzeźwych kierowców



Na ulicy Szkolnej w Sobótce patrol zatrzymał do kontroli peugeot. Po sprawdzeniu alkomatem okazało się, że kierowca ma 3 promile alkoholu. Mężczyźnie grożą 2 lata pozbawienia wolności. To nie koniec.

W tym samym dniu funkcjonariusze zatrzymali 70-latkę, który prowadził samo-

chód nie mając uprawnień. W tym przypadku kierowca może spędzić 5 lat za kratami.

- Dzień później policjanci skontrolowali auto przy Mickiewicza. Kierowcę sprawdzono w policyjnych systemach informatycznych. Okazało się, że prowadzi on pojazd nie stosując się do orzeczonego przez sąd środków karnych – informuje Paweł Noga z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Dzielnicowi zatrzymali też 63-letniego rowerzystę, który wsiadł na jednośląd, mimo że wcześniej pił alkohol. Badanie alkomatem wykazało blisko półtora promila. Funkcjonariusze apelują o bezwzględne przestrzeganie przepisów, aby nasze zachowanie nie doprowadziło do tragedii.

(bom)

## Policjanci uratowali mężczyznę uczulonego na jad pszczoły

**Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w Sulistrowicach. 45-letniego mieszkańca użądliła pszczoła. Już po chwili kontakt z nim był utrudniony. Mężczyzna nie mógł oddychać.**

Funkcjonariusze zostali wezwani do interwencji w Sulistrowicach. W pewnym momencie do mundurowych podbiegła przerażona kobieta, która poinformowała, że męża użądliła pszczoła. 45-letni mieszkaniec był uczulony na jad.

- Kontakt z nim był utrudniony i nie mógł już swobodnie oddychać. Każda minuta stawała się cenna. Policjanci zdecydowali o przewiezieniu mieszkańca do szpitala – informuje aspirant sztabowy Monika Kaleta z biura prasowego dolnośląskiej policji.



■ Policjanci z Sobótki, którzy uratowali mężczyznę

Do szpitala w Dzierżoniowie dotarli na czas. Lekarz dyżurny po udzieleniu pomocy mężczyźnie stwierdził, że dzięki szybkiej i prawidłowej reakcji mundurowych pacjent jest już bezpieczny i jego życiu nic nie zagraża.

(bom)

## HISTORIA NIE MUSI BYĆ NUDNA

*Rozmowa o przeszłości i przyszłości Sobótki*

**Andrzej Kociński** pochodzi z Wałbrzycha. Od 1979 roku mieszka na stałe w Sobótce. Historyk wojskowości, absolwent bibliotekoznawstwa, nauczyciel, radny i rysownik. Znamca wielu tajemnic naszej gminy.

**Proszę opowiedzieć, co w latach 70. znajdowało się w piwnicy urzędu gminy?**

- Był tam Rejonowy Ośrodek Analizy Danych, któremu podlegały placówki obrony cywilnej sąsiednich gmin. Zajmował się on ochroną ludności. W placówce analizowano wszelkie zagrożenia. Powołano tam do służby 24 rezerwistów z okolic Sobótki. Na wypadek zbliżającego się niebezpieczeństwa musieli być gotowi w ciągu sześciu godzin. W ośrodku znajdowały się mapy i planszety wojskowe z naniesioną sytuacją. Działy też pierwsze komputery przetwarzające dane i specjalne łącza, które przekazywały informacje ze Śląży. Góra pełniła istotne funkcje obronne.

**Na wielu archiwalnych zdjęciach widać mieszkańców w maskach przeciwgazowych, którzy biorą udział w ćwiczeniach na rynku.**

- Obrona cywilna w Sobótce była mocno rozwinięta. Znajdował się tu batalion złożony z dwóch samodzielnych kompanii i 3 plutonów. Tworzyli go mieszkańcy mający specjalny przydział mobilizacyjny i pracownicy zakładów. Zmobilizowano też służbę zdrowia. Mieliśmy też specjalne ćwiczenia z telewizją wrocławską. TVP w swoich planach obronnych miała na wypadek wojny przenieść się do Sobótki. Tymczasowe studia miały powstać w sąłach konferencyjnych hotelu Pod Misiem. Później pomysł upadł, bo w 1999 roku weszliśmy do NATO.

**Czy Sobótka ma jakieś ciekawe miejsca związane z obronnością lub tajemnicami?**

- Oczywiście, że ma. Jedne są absolutnie tajne, inne mniej. Jednak wiele miejsc powszechnie jest znana. Jednym z prawdziwych badaczy terenów Sobótki był nieżyjący już dziennikarz Wojtek Stojak. On naprawdę wiedział czego szuka i wiele rzeczy znalazł. Ważne, że nie robił krzywdy miejscom, które odkrył, a wcześniej długo je badał. W browarze w Górcie znalazł np. pomieszczenia lub ciągi komunikacyjne. Jedną z ciekawostek w latach 80. była z pewnością zawalona jezdnia przy pl. Belcha, która odkryła podziemia dawnej winiarni klasztornej.

**Skąd u człowieka znającego historię wojskowości zainteresowanie sztuką? Mówię o pana rysunkach.**

- Kiedy zacząłem czytać historię, rysowanie stało się nieodzowne. Musiałem uczniom pewne rzeczy tłumaczyć. Rysowałem na tablicy wszystkie elementy, które były dla dzieci ważne. Obecnie rysuję refleksyjnie. Rysowanie mnie uspokaja i często w ten sposób wyrażam swój komentarz do rzeczywistości. Tworząc jestem w stanie powiedzieć o wiele więcej, niż wyrazić coś werbalnie. Lubię to robić szczególnie podczas komisji rady.

**Należy pan również do działającej w Sobótce grupy rekonstrukcyjnej. Dlaczego?**

- To bardzo poważna historia. Towarzystwo Ślązańskie prowadzi Krzysztof Franaszczuk. Przy nim działa 1 Pułk Strzelców Konnych Księstwa Warszawskiego. Rekonstrukcja jest mocno zakorzeniona w źródłach historycznych. Mundur jest bardzo dokładnym odwzorowaniem tego, co żołnierz miał na sobie w epoce napoleońskiej. Byliśmy pierwszą w Polsce jednostką rekonstrukcji napoleońskiej. Wszystko zaczęło się w 1993 roku, kiedy koledzy pojechali pod Lipsk i zobaczyli rekonstrukcję bitwy. Przyjeżdżają tam grupy z całej Europy. Uczestniczy w tym kilka tysięcy ludzi w historycznych mundurach. Wygląda to jak plan filmowy Bondarczuka z „Wojny i pokoju”. Połknąłem bakcyła i uczestniczę w działaniach od 1996 roku.

**Jaka przyszłość czeka Sobótkę? Pytam, bo jest pan również radnym.**

- Sobótka nie ma innej alternatywy, jak tylko rozwijanie infrastruktury turystycznej. Przemysłu tu nie będzie, bo nie ma takich możliwości. Tylko turystyka może postawić gminę na nogi. Nie możemy się jednak porównywać np. do miast hiszpańskich, gdzie turystyka funkcjonuje od zawsze. Na razie w Sobótce mamy turystykę weekendową lub wakacyjną. Chcemy, aby się pięła i miała infrastrukturę. Dawniej istniała taka działalność z zamiłowania. Dziś jest to komercja. Gmina w chwili obecnej na turystyce nie zarabia. Jednak w tunelu zaczyna się pokazywać światelko. Szykuje się możliwość odbudowania amfiteatru, co byłoby bardzo korzystne.



■ Andrzej Kociński należy do grupy rekonstrukcyjnej - 1 Pułku Strzelców Konnych Księstwa Warszawskiego



■ Andrzej Kociński w Regionalnej Izbie Pamięci w Kątach Wrocławskich



■ Rysując jestem w stanie powiedzieć o wiele więcej, niż wyrazić coś werbalnie

**Gdzie dokładnie był amfiteatr?**

- Znajdował się w niszy niedaleko schroniska Pod Wieżycą. Obiekt spłonął w 1974 roku w dziwnych okolicznościach. Jednak infrastruktura miejsca w zasadzie istnieje. Trzeba go przetworzyć wedle obowiązujących norm, wyciąć drzewa i odtworzyć siedziska dla 700 widzów. To miejsce o niesamowitej akustyce. Pewien reżyser stwierdził, że widzi tam Festiwal Klasycznego Dramatu Polskiego.

**Czyli miejsce imprez elitarnych?**

- Oczywiście, że elitarnych, bo nie chcemy tutaj ludzi przypadkowych. Dziś sporo ludzi idzie na Ślązę, po drodze zostawiając śmieci, i nawet nie wie, po co tutaj przyszli. Nie mają pojęcia, co widzieli i na dobrą sprawę niewiele ich to interesuje. Więc nie dla tych ludzi będą organizowane spektakle. Są też turyści, którzy przyjeżdżają z daleka, chcą zobaczyć rzeczy konkretne, zjeść, przespać się i zabawić się przy innej muzyce niż techno. Dużym uznaniem cieszą się np. Poetyckie Piątki pod Wieżycą. Istnieje nadal sporo ludzi, dla których wartości przekazywane w poezji śpiewanej są zrozumiałe, żywe i transponowane na rzeczywistość.

Jacek Bomersbach

# Jaroslav Vonka - kowal, rzeźbiarz i myśliciel.

## Powrót do Sobótki część 1

Jaroslav Vonka to jeden z najoryginalniejszych artystów działających na Dolnym Śląsku w pierwszej połowie dwudziestego wieku. Jego często nazbyt jednostronnie kwalifikowany dorobek wydaje się dziś jednym z ciekawszych zjawisk w sztuce tego okresu. Postać Vonki, niemal zupełnie zapomniana po roku 1945, jest dziś stopniowo wydobywana z cienia. Rekonstrukcja artystycznej spuścizny, zachowanej fragmentarycznie w zbiorach muzealnych, przestrzeni miejskiej oraz w rękach prywatnych, a także uzyskanie dostępu do prywatnego archiwum listów, notatek i rysunków pozwalają dziś zobaczyć osobę profesora Vonki dużo wyraźniej i dostrzec ambitnego, wszechstronnego twórcę o szerokich horyzontach artystycznych, mistrza wszelkich technik pracy w metalu. W ciągu ponad czterdziestu lat twórczej pracy Jaroslav Vonka stał się inicjatorem odnowy kowalstwa artystycznego, stawiając czoło jego wielkim osiągnięciom z doby renesansu i baroku. Zaadoptował nowoczesne stylistyki secesji, symbolizmu, art déco, surrealizmu i ekspresjonizmu, tworząc indywidualny styl, odpowiadający wymogom epoki, a rozmiar jego artystycznego dorobku, pomimo powojennych strat i zaniedbań, wywołuje dziś respekt i zastanowienie.

Vonka, artysta kutego żelaza, mistrz pracy w metalu, znający wszystkie tajemnice tego trudnego materiału i potrafiący uczynić go posłusznym, delikatnym tworzywem, które w ogniu pozwala się formować i przekształcać, oddając swą duszę kowalowi. Czy nazwa tego zawodu, kojarzonego z wymagającą siły fizyczną pracą, służącą zazwyczaj utilitarnym potrzebom rzeczywiście oddaje to, kim był ten drobny i szczupły mężczyzna o niewielkich dłoniach, ujmujących z taką samą wrażliwością ołówek, by na papierze tworzyć fantastyczne wizje kształtów żywych istot, roślin i ornamentów, jak i ciężki młot, by celnymi, wymierzonymi uderzeniami wydobywać z kęsów żelaza twory swej niezwyklej wyobraźni? Eru-dyta i filozof, kochający muzykę mistyk, obywatel świata i przyjaciel najwybitniejszych ludzi swej epoki, wiejski chłopiec sierota, profesor bez szkoły...

**Kim naprawdę był Jaroslav Vonka, jeden z najwybitniejszych artystów Dolnego Śląska, tworzący tu przez tak wiele lat swe niezwykle dzieła?**

Jaroslav Vonka urodził się w Hořicach 29 marca 1875 roku. Miasto w północno-zachodnich Czechach znane jest z tradycji rzemiosła kamieniarskiego, którym trudnił się ojciec Vonki, Jan. Matka Maria, zmarła, gdy ten miał dwa lata. Ojca stracił po kolejnych trzech. Pięcioletnim sierotą opiekował się wuj Józef, prowadzący gospodę w pobliskiej Dachovej. Zainteresowanie kowalstwem rozwinął Vonka bardzo wcześnie. Ponoć chodząc do szkoły, odwiedzał położoną po drodze kuźnię „Na Borku“ i obserwował tam pracę rzemieślników kształtujących żelazo w ogniu. Po ukończeniu szkoły w wieku lat trzynastu wymógł na opiekunach zgodę na naukę



■ Jaroslav Vonka, zdjęcie z czechosłowackiego dowodu osobistego, 1950 r.



■ Jaroslav Vonka przed swoim domem w Sobótce, lata 40. XX w.



■ Dom artysty w Sobótce, przełom lat 30. i 40. XX w.

zawodu w zakładzie mistrza ślusarskiego Bartáka w niedalekim Miletinie. Nabywał tam umiejętności obróbki metalu z takim zaangażowaniem, że skrócono mu okres nauki o kwartał. Jako czeladnik nadal pracował w Miletinie, jednak teraz mógł już odkładać zarobione pieniądze, za które zamierzał kontynuować kształcenie i pracę w warsztatach niemieckich, które, jak sądził, reprezentowały odpowiednio wysoki poziom rzemiosła. Ze skromną ilością pieniędzy w 1893 pojechał do Lipska, gdzie znalazł, nie bez trudności, pracę w wytwórni kas pancernych. Nie był z niej zadowolony, jednak kiedy z zaoszczędzoną kwotą 80 marek wrócił do Czech, by starać się o przyjęcie do Szkoły Ślusarskiej w Hradcu Králové, odmówiono mu, tłumacząc, że jego umiejętności są na poziomie absolutnie wyczerpanym, a dalsza nauka byłaby tylko stratą czasu. Vonka ponownie poszukiwał szczęścia w Niemczech, tym razem w Dreźnie. I tam nie zagrażał jednak miejsca i wkrótce mając lat dziewiętnaście znalazł

się w Berlinie. Przyjęto go do pracy w firmie metaloplastycznej Eduarda Pulsa. Renomowany zakład działał w dzielnicy Tempelhof od 1862 roku, wykonując wiele dużych zleceń, takich jak dekoracyjne bramy i okratowania, balustrady i kompletne żelazne konstrukcje klatek schodowych. Młody Vonka mógł nareszcie rozwinąć skrzydła. Eduard Puls docenił jego talent i wkrótce powierzył mu samodzielną realizację prestiżowego zadania. Wraz z przydzieloną grupą pracowników miał wykonać kratę wejściową głównej bramy wjazdowej na teren wielkiej wystawy przemysłowej (Gewerbe Ausstellung) otwieranej w 1896 roku w berlińskim Treptower Park. Dzieło wzbudziło uznanie i szacunek dla umiejętności czeskiego artysty. Vonka zaczął dobrze zarabiać i mógł uczyć się na wieczorowe zajęcia w Szkole Przemysłu Artystycznego, prowadzone przez rzeźbiarza Fritza Klimscha. Klimsch (1870-1960) w 1898 stał się obok między innymi Maxa Liebermanna, Ernsta Barlacha, Augusta

Gaula jednym z założycieli stowarzyszenia berlińskiej Secesji. W ten sposób Vonka zetknął się z rodzącym się właśnie artystycznym ruchem, który zmienił oblicze sztuki współczesnej. Zapewne to właśnie otworzyło przed nim zupełnie nowe horyzonty i uświadomiło możliwości i wyzwania, wobec których nie mógł pozostać obojętnym. Na zajęcia w klasie Klimscha uczęszczał też inny kowal z Czech, Jiří Špála. W swoich wspomnieniach podkreślał, że Vonka był już wtedy uznawany za wybitnego artystę rzemieślnika, z którego dumna była dyrekcja szkoły.

W 1897 Vonka opuścił gościnny Berlin wyruszając w sześciomiesięczną podróż przypominającą dawne wędrówki czeladnicze. Pierwszym miastem, w którym próbował szczęścia był Kraków, skąd jednak szybko wyjechał ze względu na niskie zarobki, jakie mu oferowano (20 zł dziennie). Vonka udał się do Odessy, gdzie również przebywał krótko, po czym trafił do Petersburga, gdzie znalazł pracę u dworskiego ślusarza i kowala Engla. Ten pobyt wspominał dobrze, jednak wkrótce opuścił Rosję i pojechał do Essen, gdzie były szanse na duże kowalskie zlecenia. W 1902 roku Vonka zaczął szukać miejsca do osiedlenia się na stałe. W najbardziej krytycznym momencie swej kariery Vonka otrzymał zaproszenie z Wrocławia, które miało zdecydować o jego dalszych losach. Zaproponowano mu objęcie posady w niedawno założonej Miejskiej Szkole Rzemiosła. Poszukiwano w niej nauczyciela kowalstwa i we wszystkich znaczących ośrodkach wskazywano na jedno nazwisko - Jaroslava Vonki. W ten sposób 1 stycznia 1903 r. dwudziestoosmioletni wówczas artysta znalazł się we Wrocławiu i rozpoczął pracę w kowalskiej klasie wrocławskiej szkoły. Miał pozostać związany z Wrocławiem przez następne czterdzieści dwa lata, pozostawiając wiele swych dzieł zarówno w samym mieście, jak i na obszarze całego Śląska i Opolszczyzny.



■ Autoportret artysty, lata 30. XX w.



Wrocław ze swym rozwijającym się intensywnie środowiskiem twórczym, zapleczem dydaktycznym w postaci dwóch uczelni: Królewskiej Szkoły i Przemysłu Artystycznego oraz Miejskiej Szkoły Rzemiosła, a także bogatymi i wciąż rosnącymi zbiorami Śląskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności, stał się ośrodkiem sprzyjającym rozwojowi sztuki. W takim otoczeniu Jaroslav Vonka mógł liczyć na wsparcie swego twórczego rozwoju. Jako Czechowi odpowiadała mu zapewne tolerancyjna atmosfera i wielonarodowa struktura dolnośląskiej społeczności artystów. Przybysze z Włoch, Szwajcarii, Czech czy ziem Polski mogli tu pracować, rozwijać się i wносить nowe elementy do twórczego pejzażu.

Już w 1910 Vonka z zespołem współpracowników zaangażowany został w duże i prestiżowe zlecenie miasta Wrocławia. Był to zespół okratowań, bram oraz elementów oświetlenia dla nowo powstających, budynków Wyższej Szkoły Technicznej - dzisiejszej Politechniki Wrocławskiej. To tam Vonka podjął próbę stworzenia oryginalnego stylu zawierającego treści i symbole wprost odnoszące się do przeznaczenia wyposażanych obiektów.



■ Fragment kraty z bramy sklepu Otto Schwartza, Wrocław, lata 30. XX w.



■ Fragment kraty z bramy sklepu Otto Schwartza, Wrocław, lata 30. XX w.

Lata I Wojny Światowej zredukowały zamówienia publiczne w zakresie artystycznym niemal do zera. Vonka wykonywał głównie niewielkie prace na prywatne zlecenia. Ten ważny i trudny okres zaowocował jednak przełomem w twórczej refleksji i stworzeniem niezwykle artystycznego świata, często niepojętego dla niewtajemniczonych. Połączenie mistrzostwa technicznego z indywidualną, bardzo osobistą,

magiczną wizją rzeczywistości sprawiło, że w lata dwudzieste Vonka wszedł jako dojrzały artysta, potrafiący intrygować, zadziwiać, zmuszać do myślenia i uczyć wrażliwości zauważania rzeczy najdrobniejszych. Zajmując się coraz częściej pełnowymiarową rzeźbą w metalu rozszerzył horyzont kowalskiego, użytkowego rzemiosła. Motywy roślin i fantastycznych drzew, spadających gwiazd, komet, postaci ludzi skupionych na swych czynnościach rozmieszczone na zgeometryzowanych żelaznych strukturach i utrzymane w ekspresjonistycznej stylistyce to przykłady rozwiniętego dojrzałego stylu Vonki, który miał stać się wkrótce jego „znakiem firmowym“. W klimacie baśniowej fantastyki utrzymane były kraty, okucia i nadświetla powstałe w pierwszej połowie lat dwudziestych dla sklepu Otto Schwartza. Pośród niezwykle roślin i drzew przedstawiono na nich postacie rzemieślników z domeny metalurgii, odlewnika, hutnika, kowala oraz siłacza rozginającego podkowę. Baśniowy świat wyobraźni Jaroslava Vonki, łączył w sobie nowoczesność, fascynację naiwną fantazją sztuki ludowej oraz zdystansowane poczucie humoru. W 1921 roku z inicjatywy swej macierzystej szkoły Vonca nadano tytuł profesorski, a kulturalna elita Wrocławia traktowała go już jako pełnowartościowego artystę. Prestiżowe i doskonałe artystycznie prace w nadchodzących latach, takie jak wystrój wrocławskiego ratusza i Piwnicy Świdnickiej czy kraty w berlińskim Domu Rzemiosła, przyniosły mu powszechne uznanie



■ Fragment kraty z wrocławskiego ratusza.



■ Kobieta z zakupami, fragment kraty wejściowej Piwnicy Świdnickiej, Wrocław, 1942



■ Wędrowiec, fragment kraty wejściowej Piwnicy Świdnickiej, Wrocław, 1942



■ Fragment kraty z domu artysty.

Po dojściu do władzy w Niemczech narodowych socjalistów, sześćdziesięcioletni wówczas Vonka zaczął myśleć o emeryturze. W 1934 roku kupił niewielki dom w Sobótce, gdzie zamierzał znaleźć spokój z dala od zgiełku i problemów wielkiego miasta. Rok później dom był już gotowy do zamieszkania, a w obszernym ogrodzie powstała artystyczna pracownia wyposażona w nowoczesny sprzęt do pracy w metalu. Profesor ostatecznie opuścił Wrocław, przekazując prowadzenie klasy kowalstwa artystycznego swemu uczniowi Williemu Tscherneckowi i przeniósł się do Sobótki. Klimat niewielkiego miasta, a jednocześnie bliskość Wrocławia ułatwiająca kontakt z przyjaciółmi, były

ogromnymi zaletami sobótczańskiego azylu. Sobótka wydawała się jedynym spokojnym miejscem dla spędzenia nadchodzącej starości, Nowi znajomi, tacy jak sąsiad, aptekarz Götsche, stwarzali czasem okazję do wykonania niewielkich kowalskich dzieł - takich jak, zachowana do dziś, para krat okiennych apteki w rynku.

#### Jacek Witecki

*Jacek Witecki - historyk sztuki, kustosz w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, kurator wystawy „Jaroslav Vonka. Kuźnia wyobraźni“.*

Na ciąg dalszy historii Jaroslava Vonki zapraszamy do kolejnego numeru Kuriera Sobóckiego.



■ Krata okienna apteki w rynku

# Wieś z nowoczesną podstawówką

**W Rękwie mieszka ok. 300 osób. Większość ludzi pracuje we Wrocławiu, Mirosławicach i strefie w Biskupicach Podgórnich. Kilku rolników posiada duże gospodarstwa rolne. Prężnie działa szkoła z przedszkolem, do których zapisanych jest ponad 360 dzieci.**

Po wojnie w Rękwie, jak wszędzie na Dolnym Śląsku, osiedlili się ludzie, głównie ze wschodu i centralnej Polski. Większość znalazła pracę w dużym pegeerze. Hodowano tam m.in. krowy i świny. Na początku lat 90. transformacja systemowa w Polsce spowodowała likwidację państwowych gospodarstw rolnych. W Rękwie pegeer przejął prywatny przedsiębiorca.

- Wówczas sprawnie działała komunikacja autobusowa do Wrocławia i Sobótki. W ciągu dnia było wiele kursów. Sporo ludzi dojeżdżało do pracy autobusami, bo na wioskach nie każdy miał samochód. Od roku 2000 przewoźnik zawiesił kursy, ale obecnie mamy darmową komunikację gminną – opowiada radny Paweł Ladra.

W Rękwie działają dwa sklepy spożywcze. Jest też kilku hodowców pszczół, którzy wytwarzają miód. Dawniej we wsi istniała apteka, gorzelnia, poczta, gospoda i ośrodek zdrowia. Msze odprawiano w kościele ewangelickim, który nie przetrwał do dziś. Z jego wieży robiono zdjęcia panoramy okolicy. Pocztyówki z widokami są dostępne w internecie

- W latach 60-70, jak w większości polskich wsi, działała klubokawiarnia. Na jedynym skrzyżowaniu był kiosk. Niestety po roku 2000 punkty zostały zlikwidowane – dodaje radny.

## Mieszkańcy czekają na asfalt

Na cmentarzu parafialnym w Rękwie są dwie kaplice grobowe. Obie zaprojektował Carl Johann Lüdecke. Pierwszą wybudowano w 1890 roku. Druga powstała jako grobowiec rodziny von Mutius około 1869. Niestety, złodzieje ogołocili ją z detali. Podobny los spotkał dzwon znajdujący się niedaleko kaplic. Pewnej listopadowej nocy rabusie zdemontowali dzwon. Nowy wyświęcił biskup Edward Janiak. Rok temu w lipcu Ręków obchodził 700-lecie istnienia.

- Zaprosiliśmy sporo gości, jednak z powodu epidemii musieliśmy okroić uroczystość. Na boisku wystąpiły Strzegomianki i Olbrachtowiczanki. Postawiono też tablicę historyczną, na której widnieją stare fotografie – mówi Olga Guściora, sołtys. Na uroczystości obecny był m.in. burmistrz Sobótki Mirosław Jarosz.

## Czego w Rękwie brakuje i co wymaga natychmiastowej naprawy?

- Wadą jest małe boisko przy szkole. Na wymianę czeka sprzęt na placu zabaw, który znajduje się w fatalnym stanie. Wymienić należy dziurawy asfalt na skrzyżowaniu drogi w kierunku Olbrachtowic. Według zapewnień gminy ma to nastąpić w przyszłym roku – informuje pani Olga.

Dla mieszkańców ważne jest bezpieczeństwo, dlatego postulują o montaż latarni ulicznych przy ul. Ślężańskiej, Nasławickiej i Parkowej. Sprawę zgłoszono do magistratu w Sobótce. W złym stanie jest również ulica Żabia. Kolejna interwencja dotyczy zbiornika przeciwpożar-



■ Olga Guściora i radny Paweł Ladra przy tablicy ze starymi zdjęciami Rękowa (fot. Jacek Bomersbach)

rowego przy Stawowej. Podczas silnych ulew woda podtapia pobliskie gospodarstwa. Wadliwy jest przepływ, który należy do wrocławskiego starostwa.

- Kontaktowałam się w tej sprawie z powiatem. Staw należy do gminy, ale naprawa przepływu jest w gestii starostwa. Na miejscu był urzędnik. Czekamy, co będzie dalej – dodaje pani sołtys.

Mieszkańcy postulują również aby na Stawowej wymienić nawierzchnię (obecnie jest ona z kamienia). Bezpieczeństwo we wsi poprawiły lustra zamontowane przy drodze od strony Starego Zamku (przy skrzyżowaniu Nasławickiej i Poprzecznej) i na zakręcie przy placu zabaw.



■ Lustro zamontowano dla bezpieczeństwa (fot. Jacek Bomersbach)

## Rękwianki organizują życie kulturalne

Od października 2019 działa Koło Gospodyń Wiejskich (KGW) Rękwianki. Należy do niego dziewiętnaście osób. Organizacja na start dostała 3 tys. zł od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Za to kupiono m.in. termosy, warnik, namiot, pojemnik na ciasto, stroje, koszulki z logo itp. Niestety KGW nie ma stałej siedziby. Spotkania najczęściej odbywają się w domach.

- Czekamy na budowę świetlicy przy boisku. Tam organizowane są dożynki, mecze i różne imprezy. Koło zrealizowało już kilka projektów. Kupiliśmy wózek do malowania linii na boisku i piłki do gry. Organizujemy Dzień Dziecka i rodzinne pikniki sportowe – wylicza Olga Guściora.

W lipcu Rękwianki wzięły udział w konferencji „Koła Gospodyń Wiejskich - nowa jakość życia na wsi”. Na spotkanie przyjechało dwanaście organizacji z obszaru LGD Ślężanie. Premie pieniężne

planowano przenieść do Świątnik i Rogowa. Jednak rodzice nie dali za wygraną i postanowili bronić szkoły. W ten sposób powstało Stowarzyszenie Wsparcia i Rozwoju Regionu „Aktywni”. Na początku do podstawówki w Rękwie uczęszczało 42 uczniów. Obecnie jest ich dużo więcej. - Łącznie, razem z niepublicznym przedszkolem, do placówki zapisanych jest obecnie 369 dzieci. Z tego 89 „stacjonarnych” uczniów. Od września będzie ich więcej – zaznacza Joanna Rudel-Tarnawa, prezes stowarzyszenia „Aktywni” i dyrektor szkoły.

Niepubliczną podstawówkę od początku prowadzi stowarzyszenie „Aktywni”. Grupa otrzymała dotację z urzędu marszałkowskiego w wysokości 1 mln 705 tys. zł. Resztę pieniędzy dołożyła gmina (250 tys.) i stowarzyszenie (około 60 tys.). Kwota została przeznaczona na zakup nowego wyposażenia i modernizację obiektu.



■ Odnowiona podstawówka w Rękwie (fot. Jacek Bomersbach)

przewidziano dla kół, które włączą się do akcji promocji szczepień. Organizatorem był dolnośląski oddział ARiMR.

## Coraz więcej uczniów w niepublicznej podstawówce

W Rękwie od dziesięciu lat działa Niepubliczna Szkoła Podstawowa. W 2011 roku władze Sobótki z powodów oszczędnościowych postanowiły zlikwidować szkołę w Mirosławicach i Rękwie. Nie pomogły protesty rodziców. Uczniów z Mirosławic przeniesiono do podstawówki w Rogowie Sobóckim. Dzieci z Rękowa

- Wymieniony został dach. Na nim zamontowano panele słoneczne. Budynek jest docieplony. Wymieniono też okna i drzwi. Przebudowano wejście do szkoły. Praktycznie wszystko jest nowe – wylicza szefowa stowarzyszenia.

Na remont czekają jeszcze toalety, płyta boiska i budowa podjazdów dla niepełnosprawnych. Do szkoły chodzą dzieci z Rękowa, Jordanowa Śląskiego, Sobótki, Koberzyc, Olbrachtowic, Krysztalowic i Starego Zamku.

Jacek Bomersbach



■ Joanna Rudel-Tarnawa przy nowej elewacji budynku szkolnego (fot. Jacek Bomersbach)

# SEKRETY PIWOWARA



**Przy ulicy Osiedle Browarniane powstaje piwo produkowane według dawnych receptur browaru w Sobótce Górcie. Obecnie złocisty napój produkowany jest ze słodu jęczmiennego, szyszek chmielu i wody z masywu Ślęży.**

Piwo Sobótka Górka ważne jest technologią zbliżoną do tej, którą stosowano w zlikwidowanym browarze. Odtwarzanie smaku i warzenia zajęło właścicielowi kilka lat. Pomogli w tym dawni pracownicy browaru w Górcie, m.in. Zuzanna Wierzbicka, która pracowała na warzelnii.

- Podstawą produkcji jest woda i słód jęczmienny. Na koniec w celu wydobywania aromatu dodajemy szyszki chmielu. Wszystko poddane jest tradycyjnej dekokcyjnej metodzie warzenia. To wszystko czego potrzeba do stworzenia prawdziwego piwa – zaznacza **Bartłomiej Bogdański**, producent Piwa Sobótka Górka. Produkcja złocistego napoju odbywa się w kilku pomieszczeniach. Są tam kotły warzelne, chłodnice i fermentatory. W osobnym pomieszczeniu odbywa się kapslowanie. Właściciel chętnie opowiada o produkcji trunku.

- Zmieszanie wody ze słodem to proces zacierania. W trakcie zmienia się temperaturę. Następnie zacier filtruje się i powstaje brzezka piwna, która ma słodki smak i bursztynowy kolor. W dalszym etapie następuje chmielenie, a ostatecznie w procesie fermentacji wytwarza się alkohol i dwutlenek węgla – tłumaczy.

Bartłomiej Bogdański poznał proces produkcji piwa w wieku 18 lat, kiedy rozpoczął naukę w Technikum Chemicznym w Szczawnie Zdroju. Głównym celem uruchomienia własnego browaru było właśnie odtworzenie smaku dawnego piwa z Górki.

## Oryginalny smak dawnego piwa

Browar w Sobótce powstał w 1817 roku. Pod ziemią wykuto sztolnie i zamontowano kadzie, w których zbierano odfiltrowaną wodę. Jej smak był najważniejszą zaletą. Obok rozlewni znajduje się duży staw. Zimą wycinano tam lód, który wykorzystywano do chłodzenia zbiorników. Trwało to do 1890 roku, kiedy zamontowano elektryczność. Browar

- Gorkauer Burgerbrau miał swoje filie i lokale gastronomiczne.

- Piwo jasne produkowano ze słodu. Browar nie miał gotowych mikstur. Zaletą były składniki i sposób warzenia. Obecnie wraca moda na picie napojów piwnych.



Powstają też niewielkie, domowe browary. To zmiana w dobrym kierunku – mówił w 2011 roku Szczepan Bałamut, nieżyjący mistrz produkcji w nieczynnym browarze w Sobótce Górcie

Rozlewnię zamknięto w 1998 roku. Należała ona do grupy Browary Dolnośląskie Piast. Oficjalny powód? Zakład nie wytrzymał konkurencji z zalewem piwa z zachodu. W czasie likwidacji zdemontowano linię produkcyjną, a pracowników zwolniono.

## Piwo z Górki serwują w hotelach i restauracjach

Powrót do oryginalnego smaku okazał się strzałem w dziesiątkę. Obecnie piwo rzemieśnicze z Sobótki Górki sprzedawane jest w kilkunastu sklepach, hotelach i punktach gastronomicznych na Dolnym Śląsku.

- Zastosowałem technologię używaną w dawnych latach, m.in. słód jęczmienny klepiskowy oraz chmiel w postaci szyszek. Nie używam gotowych ekstraktów i sprasowanych produktów w postaci peletu – tłumaczy Bartłomiej Bogdański.

Domowy browar w Górcie ma już 10 lat i nie jest jedyny w okolicy. W tym czasie powstały rozlewnie - Wieżyca w Sobótce i Zielone Wzgórze w Sulistrowiczkach. Kolejne funkcjonują w Bielawie, Żarowie i Kątach Wrocławskich. W samym Wro-

pan Bartek dodaje, że kampanie reklamowe i pogoń za pieniędzmi spowodowały, że Polska dawniej słynąca z produkcji dobrego piwa stała się producentem korporacyjnego napoju o smaku piwa. Według Centrum Badawczo-Naukowego Biostat rynek piwa w Polsce posiada duże perspektywy rozwoju. Zmienia się charakter konsumpcji alkoholu w Polsce. Maleje sprzedaż wódki na korzyść piwa oraz alkoholi mocnych, typu whisky. Rośnie też zainteresowanie lepszymi gatunkami piw, plasującymi się na wyższej półce cenowej.

**Jacek Bomersbach**



clawiu działa obecnie sześć browarów restauracyjnych.

- Zapragnąłem odtworzyć piwo wyłącznie z naturalnych składników. Naszą misją jest powrót do dawnych smaków, gdzie ważniejsza w piwie jest ilość ekstraktu, a nie alkoholu – zaznacza producent.



## Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych zaprasza dzieci i młodzież do zabawy

Poprzez zabawę z nami możesz dowiedzieć się wiele ciekawych informacji o zwierzętach żyjących w naszych domach czy ogrodach.

Możesz też otrzymać atrakcyjną nagrodę, jeśli zbierzesz wszystkie zadania dołączane do każdego z dziesięciu artykułów oraz wyślesz rozwiązania na e-mail: [mgrajek@dzpk.pl](mailto:mgrajek@dzpk.pl).

Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza uwarząliwi Was na otaczającą przyrodę i pomoże rozpoznać oraz chronić pożyteczne gatunki.

Zapraszamy do poznania zwierząt, które spotykamy na co dzień, a które budzą w nas lęk bądź odrazę. Niektóre goszczą w naszych domach przez chwilę, inne zostają z nami na dłużej, czyniąc nasz dom swoim. Na początek zajmiemy się owadami. To grupa zwierząt, które mają ciekawe taktyki przetrwania, komunikowania się oraz kamuflażu.

Już od wiosny, spacerując po parku i nie tylko, na murkach i pninach drzew, zwłaszcza lip i robinii akacjowych możemy się natknąć na duże kolonie czerwono-czarnych pluskwiaków. Wędrujące razem, szczipione odwołkami owady przywodzą na myśl wagoniki tramwajowe. Stąd ich potoczna nazwa tramwaje lub tramwajarze. Ich właściwa nazwa to **kowal bezskrzydły** lub **kowal dwupłamek**. Posiadają co prawda skrzydła, ale tylko owady dorosłe, a ich budowa sprawia, że nie są zdolne do lotu. Szczipione owady wędrują razem czasami nawet do tygodnia. Związane jest to z przedłużeniem gatunku. Ostatni samiec zostaje ojcem nowego pokolenia. Te niewielkie, bo mierzące ok. 1 cm owady, są dla nas całkowicie niegroźne. Kowale są ubarwione ostrzegawczo i choć w odróżnieniu

od innych pluskwiaków nie wydzielają dużych ilości nieprzyjemnych substancji, to i tak nie są łakomym kąskiem, ponieważ tą cuchnącą wydzielinę mają w sobie. Powoduje ona, że są paskudne w smaku, gorzkie lub kwaśne. Choć nie są owadami społecznymi, to jednak dla bezpieczeństwa trzymają się w większych grupach. Kowal bezskrzydły żywi się głównie sokiem z opadłych nasion lipy i robinii akacjowej, stąd liczne występowanie owadów w okolicy tych właśnie drzew. Oprócz tego wysysa także soki z opadłych owoców czy martwych owadów. Orzeszki lipy, jadalne również dla nas, zawierają pewną trującą dla owadów substancję. Działa ona jak hormon juvenilny, który reguluje przeobrażanie się owadów. Powoduje on, że nie następuje przepoczwarczenie i taka larwa tylko rośnie. Ciekawe jest to, że kowalom ta substancja, znajdująca się w orzeszkach lipy, nie szkodzi i nie powoduje u nich deformacji. Jednak te same toksyny zawarte w innych roślinach już niekorzystnie na nie wpływają. Dlatego najczęściej żerują na nasionach lip, robinii akacjowych czy ślazów. To ciekawe i pożyteczne owady, dlatego warto je zostawić w spokoju.

Więcej informacji na ich temat można znaleźć w artykule Kacpra Kowalczyka: *Kowal bezskrzydły opis, występowanie i zdjęcia. Owad kowal bezskrzydły ciekawostki. Ekologia.pl*.

Monika Grajek - Trześniowska

### Zadanie nr 5

Znajdź i wypisz obok wyrazy związane z pogodą – jest ich 12. Szukaj ich też wszak, z dołu do góry oraz na skos.



D	G	Ż	Y	W	B	Z	K	C	O
F	I	R	T	Ś	U	L	E	W	A
N	W	I	A	T	R	Z	M	G	Ś
Ę	H	Ł	L	D	Z	J	S	N	N
T	G	U	R	T	A	Z	Ł	O	I
M	A	J	D	Ę	K	Ó	O	R	E
Z	B	A	G	C	Y	R	Ń	Z	G
Ś	P	M	H	Z	F	M	C	S	Ń
O	L	U	Z	A	M	I	E	Ć	T



W celu uzyskania rzetelnych informacji na temat tego, w jaki sposób Polacy ogrzewają swoje domy i jaki stosują opał, zmianą ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontach oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków została utworzona Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków w skrócie CEEB. W ten sposób

nałożono nowe obowiązki dla właścicieli, zarządców budynkami lub lokalami.

W pierwszej kolejności zaczniesz funkcjonować system umożliwiający złożenie deklaracji o użytkowanych źródłach ciepła lub spalania paliw, obowiązkowej dla każdego właściciela lub zarządcy budynku bądź lokalu, który posiada źródło ciepła o mocy do 1 MW.

#### Informacje, które będą zawarte w deklaracji:

- imię i nazwisko (nazwa) właściciela lub zarządcy nieruchomości, tj. budynku lub lokalu wraz z miejscem zamieszkania (siedzibą),
- adres nieruchomości,
- informacja o liczbie i rodzaju źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw, ich przeznaczenie i wykorzystywane w nich paliwa,
- opcjonalnie numer telefonu i adres mailowy właściciela lub zarządcy.

#### Termin składania deklaracji

Obowiązek składania deklaracji rozpocznie się od dnia 1 lipca 2021 r. Deklarację trzeba będzie złożyć:

- w ciągu **12 miesięcy** dla budynków lub lokali, w których **już istnieje** źródło ciepła i spalania paliw,
- w ciągu **14 dni** dla nowopowstałych budynków lub lokali.

W sytuacji gdy obowiązek złożenia deklaracji nie zostanie zrealizowany, ustawa wprowadza możliwość nałożenia kary.

#### Forma złożenia deklaracji

Deklaracje będzie można złożyć elektronicznie (przez internet), bądź w formie papierowej poprzez złożenie dokumentu w urzędzie. W późniejszym terminie udostępnimy Państwu link do strony, na której będzie można złożyć deklaracje oraz

wzór deklaracji papierowej.

#### Obowiązek Gminy

W sytuacji gdy deklaracja zostanie złożona w formie papierowej pracownik urzędu przy pomocy systemu teleinformatycznego ma obowiązek wprowadzenia danych zawartych w deklaracji w terminie:

- 30 dni od dnia otrzymania deklaracji w przypadku nowych budynków lub lokali,
- 6 miesięcy od dnia otrzymania deklaracji w przypadku starych źródeł ciepła lub spalania paliw.

#### Więcej informacji na stronie:

<https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow-faq>

Aleksandra Bąkowska



## Artystka z Michałowic

Wystawa prac utalentowanej Anny Cichowskiej



■ Artystka z gośćmi wystawy (fot. Michał Hajdukiewicz)

W Galerii Ślezańskiego Ośrodka Kultury w lipcu odbył się wernisaż twórczości malarki - Anny Cichowskiej. W swoich obrazach artystka inspirowała się impresjonizmem oraz abstrakcją. Można zauważyć u niej też wpływ malarstwa Vincenta van Gogha. Tematyka jej twórczości jest różnorodna, lecz ogniwem, które je wszystkie spaja jest jej codzienne życie, emocje, radości i smutki. Jednym z popularniejszych tematów są kwiaty, co łączy się z pasją, jaką jest ogród. Obrazy Pani

Anny zaklęte są w małych, jak i dużych formach. Artystce podczas wernisażu wystawy prac towarzyszyło liczne grono fanów jej twórczości, w tym przedstawiciele wsi Michałowice. Wystawę można było oglądać do końca wakacji.

**Wszystkich Państwa zapraszamy do prezentacji swojej twórczości w galerii ŚOK/RCKS.**

## Mistrzostwa w FIFĘ na wielkim ekranie, czyli EURO 2020/21 na konsolach

Ślezański Ośrodek Kultury postanowił włączyć się w podtrzymanie tegorocznych (nadszarpniętych) emocji piłkarskich Mistrzostw Europy i zorganizował Turniej Konsolowy w grę FIFA. Jak się okazało, rozgrywki zgromadziły okazałe grono fanów tej popularnej gry, tak z Gminy Sobótka, jak i spoza niej. W specjalnej strefie multimedialnej w RCKS

zawodnicy toczyli bój o zwycięstwo przez kilka godzin. Zwycięzcą rywalizacji został ostatecznie Kamil Tatrocki z Sobótki. Trzy pierwsze miejsca zostały nagrodzone przez ŚOK nagrodami finansowymi. Zachęcamy do śledzenia strony Ośrodka, organizującego co roku turnieje gier na wielkim ekranie naszego kina: [www.rcks.pl](http://www.rcks.pl)



# PROJEKT ARTYSTYCZNY MAŁA ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

INTEGRACYJNO-EDUKACYJNE WARSZTATY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Z TERENU GMINY SOBÓTKA

Ślezański Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w projekcie twórczym, w ramach którego uczestnicy stworzą ceramiczne formy przestrzenne.

W ramach zajęć powstaną ceramiczne domki dla owadów, poidła dla ptaków i donice, które ozdobią przestrzeń miejską.

Zajęcia poprowadzą doświadczeni animatorzy, artyści, wykładowcy DSW we Wrocławiu: Anita Szprych i Michał Chabielski

Program współfinansowany jest przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Sobótce

Czas trwania projektu: <b>VIII – IX 2021</b>	Preferowany wiek uczestników: <b>10 lat wzwyż</b>	Rekrutacja: <b>3-10 VIII 2021</b>	Informacje: <b><a href="http://www.rcks.pl">www.rcks.pl</a></b>
---	--	--------------------------------------	--

\*liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń

W Ślezańskim Ośrodku Kultury trwają warsztaty projektowe, w ramach których uczestnicy w różnym wieku tworzą ceramiczne formy przestrzenne – domki dla owadów, poidła dla ptaków i donice. Dzieła te ozdobią przestrzeń miejską, m.in. Pomnik Twórców Ślezańskich. Oprócz integracji środowiskowej ŚOK rozwija tym działaniem ideę „miasta zaopiekowanego”, wypełniając stopniowo prze-

strzeń instalacjami edukacyjnymi, informacyjnymi i formami twórczymi, które wnioskując w jej różne zakątki, czynić będą ją ciekawą i kulturalnie zdefiniowaną. Zajęcia prowadzą doświadczeni animatorzy, artyści, wykładowcy DSW we Wrocławiu: Anita Szprych i Michał Chabielski. Program współfinansowany jest przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Sobótce.



## Pierwsza taka konferencja prasowa czterech instytucji kultury

16 lipca br. w Sobótce odbyła się konferencja prasowa z przedstawicielami Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Miedzi w Legnicy, w której z ramienia lokalnych instytucji wzięli udział dyrektorzy Muzeum Ślązańskiego i ŚOK. Spotkanie z przedstawicielami mediów stanowiło zapowiedź trwającej do 5.09.2021 r. wyjątkowej wystawy dzieł Jaroslava Vonki w Sobótce. Dzięki zaangażowaniu i zaangażowaniu pracowników tych prestiżowych muzeów dolnośląskich oraz wysiłkowi i pasji naszych lokalnych instytucji kultury, ich partnerów oraz wolontariuszy możemy pokazywać pod Śląz dzieła jednego z najwybitniejszych metaloplastyków Śląska.

(reks)



## Powrót historycznego wizerunku patrona miasta – ścieżka jakubowa w Sobótce

**Jakubowy weekend – żywiłowy koncert muzyki hiszpańskiej, kino plenerowe, muzealny spacer historyczny. To wszystko odbyło się jako wydarzenia towarzyszące odsłonięciu płyty z odtworzonym wizerunkiem patrona miasta.**

W roku św. Jakuba, w dniu jego odpustu, z inicjatywy dyrektora Ślązańskiego Ośrodka Kultury, przy wsparciu władz Gminy Sobótka, przy współpracy z Muzeum Ślązańskim oraz za zgodą i przychylnością właścicieli kamienicy przy ul. św. Jakuba 2 – odtworzyliśmy po blisko 70 latach stare – nowe miejsce na mapie, punkt, który podkreśli historię herbu i patrona Sobótki.

• Wchodząc do Rynku, jak niegdyś, można dostrzec już z daleka obiekt, który przyozdabiał budynek Sądu Miejskiego, zlikwidowanego w latach 50. XX wieku.

• Pierwszy budynek mieszkalny przy ul. św. Jakuba zaczął nosić swój wyróżnik w postaci repliki dawnego XIX-wiecznego dzieła.

• Odtworzony wizerunek wpisze się w ścieżkę tematyczną poświęconą patronowi miasta: rzeźby bramnej Jakuba Starszego, kościoła pw. św. Jakuba, Szlaku św. Jakuba.

• Mieszkańcy i turyści będą mogli poznać wielość wizerunków i artystycznych przedstawień miejskiego patrona.

• Dzięki inicjatywie ŚOK Rynek odzyskał kolejną utraconą po wojnie ozdobę i obiekt historyczny.

• Wizerunek św. Jakuba wpisuje się na listę obiektów, które przez działania ŚOK pojawiły się w ostatnich 3 latach w przestrzeni, podnosząc jej estetykę, promując historię i lokalną kulturę: wystawę „Sobótka w XX wieku”, instalację pomnikową Theodora von Goseny, upamiętnienia Jaroslava Vonki, tablice kontekstowe przy ul. Świdnickiej, Pomnik Twórców Ślązańskich czy Punkt pamiątkowy odnalezienia Księgi Henrykowskiej w Sobótce. Autorem repliki płyty wizerunkowej jest artysta i wykładowca, Michał Chabielski. Poświęcenia herbu dokonał ks. Proboszcz Edward Jurek.

Szczególne podziękowania za pomoc na etapach realizacji tego historycznego projektu przygotowawanego blisko 2 lata – wędrują do: pp. Walczaków, Słodkowskich i Wierzgacz, p. Haliny Śledzik-Kamińskiej, p. Moniki Szimy-Efinowicz, Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, p. Jana Majerskiego, pp. Jakuba Pigóry, Jakuba Zawady, Tomasza Stroki i Filipa Cecota, pana wicestarosty Andrzeja Szawana i pracowników Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego we Wrocławiu oraz dla p. Marty Miniewicz ze Stowarzyszenia Przewodników TUiTAM i p. Michała Hajdukiewicza, dyrektora ŚOK – koordynatora akcji.

Herbem miasta i gminy Sobótka jest wyobrażenie św. Jakuba Apostoła (Starszego/Większego) jako pielgrzyma, przyjęte uchwałą RM w Sobótce z 23 czerwca 1999 roku. W toku dziejów pojawiały się różne odmiany herbu, a postać świętego pojawiała się w lokalnej ikonografii, na pieczęciach i w innych materiałach.

Jednym z wyobrażeń patrona miasta stał się wizerunek wykonany metodą sgraffito, który przyozdabiał północną ścianę kamienicy przy obecnym adresie ul. Rynek 2a, tj. budynku Sądu Miejskiego. Dzieło to istniało na elewacji wzmiankowanej kamienicy do ok. lat 50., kiedy to ówczesne władze uznały konieczność usunięcia budynku i zastąpienia go „plombą”. Jednocześnie dokonano przesunięcia linii zabudowy tak, że ściana, która pierwotnie nosiła wizerunek Jakuba zniknęła, odsłaniając jednak ścianę kolejnego budynku. Na tej „nowej” ścianie odtworzyliśmy właśnie wizerunek patrona miasta. O obiekcie wiadomo stosunkowo niewiele. Jego prawdopodobnie jedynym i ostatnim zdjęciem dokumentacyjnym jest fotografia autorstwa Józefa Śliza, który utrwalił go niedługo przed likwidacją kamienicy. Wizerunek przedstawia postać z jej atrybutami i napisami – imieniem, a także datą 1399, kojarzoną z rokiem nadania praw miejskich Sobótce. Jego umiejscowienie zapewne związane było z funkcją budynku, dla podkreślenia jego oficjalnej rangi, jako sądu. Dzieło należy datować na XIX wiek.



## #AkcjeNaWakacje2021

Pod tym hasłem, od czerwca do połowy sierpnia, odbywało się szereg warsztatów i spotkań dla dzieci – animowanych przez Ślązański Ośrodek Kultury, w tym Bibliotekę Publiczną oraz Kino. Na uczestników czekały ciekawe propozycje poznawczych zajęć kształtujących umiejętności manualne, plastyczne, organizatorskie, a także relacje i komunikację społeczną. Akcentowaliśmy w tym roku rozbudzenie wyobraźni, edukację przez zabawę, zaspokojenie potrzeby sukcesu i samorealizacji oraz tak ważną dla nas wszystkich integrację. Nasze propozycje były różnorodne: dzieci stworzyły m.in. designerskie zegary, gipsowe maski, przypinki do tkanin, łapacze snów, regionalne booknooki, mini domki na drzewie, artystyczne improwizacje, rozbiły obóz, nauczyły się fotografii

perspektywicznej i jak kolekcjonuje się znaczki, bawiły się grami 8/16 bit. Odmianę dla warsztatów stanowiły również cieszące się powodzeniem seanse kinowe.

Fotorelacje z każdego spotkania zamieszczaliśmy na bieżąco na naszym profilu facebook.com/sobotkarcks oraz stronie www.rcks.pl Zajęcia prowadzili dla Was Tomasz Nycz, Magda Deląg i Magda Kubiak.

Bardzo dziękujemy uczestnikom za aktywny udział, życzymy Wam dobrego startu w rok szkolny i zapraszamy do dalszych kontaktów z nami!

**Ewa Dąbrowska,  
Biblioteka Publiczna ŚOK**



## Spotkania autorskie w ramach „Dni Ślęży”

**Biblioteka Publiczna ŚOK tego lata zaprosiła trzech autorów książek.**

3 lipca, w plenerze *Pod Wieżycą* razem z PAULINĄ MEDYŃSKĄ promowaliśmy debiutancki kryminał POZORNIE BEZ WINY, którego akcja dzieje się w Sobótce i Masywie Ślęży! Do interesującej rozmowy o udziale Pani Pauliny w Międzynarodowym Festiwalu Kryminału w 2019, którego została laureatką oraz o arkanach wiedzy na temat śledczych realiów dołączył ekspert - pracownik Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu o specjalności medycyna sądowa - Wojciech Golema. W naszym literackim salonie niczym w strefie oględzin było sensacyjnie energetycznie i wszystkim dopisywał humor, czarny też!

10 lipca, spotkanie z JACKIEM OSTROWSKIM promujące książkę „WSPÓLNA OJCZYŻNA WIELU NARODÓW. Historia wybranych miejscowości Masywu Ślęży” przyciągnęło zainteresowanych regionalną tematyką. Jak głosi okładka „książeczka skierowana jest przede wszystkim do turysty – miłośnika Ziemi Ślązańskiej”. Bogata bibliografia i znajomość licznych źródeł to zdecydowanie jej mocna strona. Cieszymy się bardzo na zapowiedź pana Jacka o ukazaniu się kolejnego opracowania, tym razem poświęconego plemieniu Ślęzan, gdyż książek sięgających do bogatej lokalnej historii nigdy za wiele!

23 lipca, promocja najnowszej, dwunastej już powieści JOLANTY KOSOWSKIEJ, pt. POCZTÓWKI Z PORTUGALII, jak zawsze, zgromadziła liczne grono wiernych czytelniczek. Budujący widok stanowiła długa kolejka po osobiste dedykacje i chwile przyjacielskiej rozmowy z pisarką. Było klimatycznie, poznawczo, humorystycznie, i familijnie – pani Joli towarzyszyła córka, Marta, która zadbowała o oczekiwany przez wszystkich kolportaż książek. Już czekamy na nowe spotkanie, gdyż jak wyznała nasza literacka Ambasador - czeka sobótczan niespodzianka!

**Wszystkie promowane książki można wypożyczyć w Bibliotece i Filii ŚOK. Zapraszamy serdecznie!**

**Ewa Dąbrowska,  
Magda Deląg, Magda Kubiak  
Biblioteka Publiczna ŚOK**



■ Jacek Ostrowski



■ Paulina Medyńska

## XXII Bach Festival Świdnica 2021 gościł w Sobótce!



W piątek 6 sierpnia, o godz. 19:00, w kościele MB Ewangelizacji i św. Anny w Sobótce, przy pełnej świątyni i w sakralnym skupieniu wysłuchaliśmy utworu z 1801 r. włoskiego kompozytora i wiolonczelisty, Luigi Boccheriniego - *STABAT MATER*. Lamentację nasyconą bólem wyśpiewała lirycznym sopranem Michalina Bienkiewicz. Towarzysząca artystce orkiestra w międzynarodowym składzie: Seojin Kim, Marta Korbel - skrzypce; Grzegorz Piętowski - altówka; Maria Misiarz, Monika Hartmann - wiolonczela – oddała dźwiękami gradację uczuć od skargi i żalu po rzewną konsolację. Partnerem organizacyjnym wydarzenia był Ślązański Ośrodek Kultury. Z naszej inicjatywy to już drugi koncert Bach Festivalu w ciągu ostatnich trzech lat. Poprzedni

odbył się w równie zabytkowym kościele w Księginicach Małych. Należymy do jednej z pięciu gmin, obok Żarowa, Łagiewnik, Piławy Górnej i Walimia, w których tegoroczny Festiwal Bachowski rozbrzmiał poza Świdnicą. Wielu uczestników koncertu wyraziło pragnienie częstszego obcowania z kulturą wysoką oraz nadzieję, że Festiwal zagości w Sobótce i gminie już na stałe. Wyrażamy słowa wdzięczności Gospodarzowi świątyni, księdzu proboszczowi Edwardowi Jurkowi, za obecność z nami oraz pełne namaszczenia słowo podsumowujące. Za ten wyjątkowy koncert serdecznie dziękujemy Muzykom, a wszystkim Gościom i Mieszkańcom Sobótki za liczne przybycie i zasłuchaną atmosferę.

**Ewa Dąbrowska,  
Biblioteka Publiczna ŚOK**



## Już niedługo wystartuje Półmaraton Ślązański

# Panas®

W związku z pandemią 13 Panas Półmaraton Ślązański, który miał się odbyć 21 marca 2020 r., na trzy tygodnie przed startem został odwołany. Do tego momentu zapisało się i opłaciło startowe 4260 osób. Po odwołaniu biegu każdy z zapisanych i opłaconych zawodników miał możliwość zwrotu opłaty startowej.

Dziś z wielką radością informuję, że Półmaraton odbędzie się już wkrótce - 2 października tego roku. Każdy biegacz będzie miał cztery możliwości do wyboru:

- start w biegu w dniu 02.10.2021 r.,
- zwrot opłaty startowej,
- przepisanie opłaty startowej na inną osobę,
- przepisanie opłaty startowej na 14 Półmaraton, który planowany jest w marcu 2022 roku.

Ze względów bezpieczeństwa nie będzie funkcjonował depozyt, szatnia, przedszkole dla dzieci zawodników, a dekoracja obejmie tylko kategorię open. Start będzie realizowany falami, zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi

Wojciech Kacperski

## II BIEG ŚW. ANNY W SOBÓTCE

Niełatwą trasę mieli do pokonania uczestnicy II Biegu św. Anny. Pięć kilometrów wzniesień i wyjątkowy upał były wyzwaniem nawet dla wytrawnych biegaczy. To sportowe wydarzenie zgromadziło sporą grupę zawodników, a odbyło się dzięki współpracy Parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Sobótce, Klubu Biegacza, Ślązańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i Gminy Sobótka. Tradycyjnie nie mogło na nim zabraknąć reprezentacji Urzędu Miasta i Gminy Sobótka.



Od prawej: Henryk Załęski, ks. Edward Jurek, burmistrz Mirosław Jarosz, Antoni Stankiewicz

(red)



## MATEUSZ SAWICKI NA PODIUM



Podczas Mistrzostw Europy w Sumo, które odbyły się w Siedlcach 23-25.07.2021 r., **Mateusz Sawicki** - mieszkaniec Rogowa Sobóckiego - walczący w kategorii wagowej do 75 kg (kategoria wiekowa: kadet U16), w drodze po medal, w pierwszej rundzie wygrał z reprezentantem Węgier, w kolejnej rundzie wygrał z sumitą z Gruzji, natomiast w trzeciej walce przegrał z reprezentantem Ukrainy. Ostatecznie, dzięki wygranej walce z reprezentantem Estonii, Mateusz zdobył brązowy medal.

GRATULUJEMY !

## WAKACYJNY SUKCES WIKTORII

Wiktorija Sawicka w czasie wakacji wzięła udział w obozie treningowym Equrola Dance Summer. Przez 2 tygodnie szlifowała taniec jazzowy wśród najlepszych instruktorów i tancerzy z całej Polski, m.in. uczestników takich programów, jak You Can Dance. Umiejętności zdobyte na obozie na pewno pomogą jej rozwinąć się w dyscyplinie, którą trenuje - gimnastyce artystycznej. W przedostatnim dniu obozu odbył się turniej pomiędzy uczestnikami zajęć. Wiktorija bez trudu przebrnęła przez ćwierćfinał, półfinał, finał i wygrała cały turniej, zajmując 1 miejsce.

Alina Piotrowska-Sawicka,  
dumna mama Wiktorii



## TRIATHLON DLA JANUSZY I GRAŻYN

Już po raz czwarty, nad Zalewem Sulistrowickim, w ostatnim dniu lipca odbyła się jedyna w swoim rodzaju impreza, łącząca zmagania sportowe z dobrą zabawą - TRIATHLON DLA JANUSZY I GRAŻYN. Jej organizatorem jest Fundacja Aktywni Ślązanie, a koordynatorem Monika Jackowicz.

Celem tych zawodów jest upowszechnianie sportu wśród osób niepełnosprawnych i amatorów. Biorą w nich udział całe rodziny i grupy przyjaciół. Bardzo nas cieszy, że tym roku, mimo ograniczeń związanych z pandemią, tak licznie dopisali miłośnicy pływania, biegania i jazdy na rowerze.

Zdjęcia Foto-Video Sobótka

(red)



Redaktor naczelny: Joanna Berezcka - Zywer

Redakcja: redaguje kolegium gminne

Opracowanie: Referat Oświaty i Promocji UMiG Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: [promocja@sobotka.pl](mailto:promocja@sobotka.pl)

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, 55-050 Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: [urząd@sobotka.pl](mailto:urząd@sobotka.pl), [www.sobotka.pl](http://www.sobotka.pl)

Druk: Agencja Wydawniczo-Reklamowa ANTEX – Antoni Stankiewicz, ul. Mickiewicza 53, 55-050 Sobótka, [www.antex.pl](http://www.antex.pl)

Nakład: 2500 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skracania, redagowania lub odrzucenia nadesłanych do publikacji materiałów tekstowych i fotograficznych.

Materiały przesłane do redakcji nie będą zwracane.